

**Urszula Ostrowska**

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

ORCID: 0000-0003-2280-706X

## Rodzicielstwo i rodzina w kontekście współczesnych zagrożeń

Rodzina jest uniwersalnym archetypem wspólnym dla wszystkich kultur świata mimo występujących w ich obrębie różnic kulturowych. W niniejszym tekście podejmuję zagadnienie współczesnej rodziny w kontekście zagrożeń jej funkcjonowania. Koncentruję uwagę wokół kwestii terminologicznych oraz uzasadniam nieodzowność opracowania nowej adekwatnej definicji alternatywnych form życia małżeńskiego i rodzinnego, w tym takich jak kohabitacja oraz konkubinaty, związki DINKS, a także singielstwo, wraz z towarzyszącymi im różnymi odmianami. Wszystko, czego doświadcza człowiek w życiu rodzinnym, wpisuje się mniej lub bardziej trwale w jego biografię i stanowi wzorzec dla własnej egzystencji, znacząco przekładając się na kreowane zawłaszczając w jego dorosłym życiu związki i relacje interpersonalne, nie tylko w sferze rodzinnej.

**Słowa kluczowe:** rodzicielstwo, rodzina, kontekst, przemiany społeczno-ekonomiczne i kulturowe, zagrożenia

### Parenthood and family in the context of contemporary threats

The family is a universal archetype common to all cultures in the world, despite their cultural differences. In this text I address the issue of the modern family in the context of threats to its functioning. I focus my attention on terminological issues and justify the necessity of developing a new adequate definition of alternative forms of marriage and family life, including cohabitation, DINKS and singles, along with various variations accompanying them. Everything that a person experiences in family life is more or less permanently inscribed in his biography and is a model for his own existence, significantly translating into relationships and interpersonal relationships created in his adult life, not only in the family sphere.

**Keywords:** parenthood, family, context, socio-economic and cultural changes, threats

## Uwagi wstępne

Współczesne intensywne i rozległe przemiany społeczno-ekonomiczne oraz kulturowe o narastającej złożoności wywierają znamienny wpływ na wszystkie wymiary ludzkiego życia, w tym w różnym stopniu i zakresie w sposób specyficzny dotyczą kwestii rodzicielstwa i funkcjonowania rodziny, stanowiącej podstawową, należącą do najstarszych grup formę życia wspólnotowego<sup>1</sup>. Rodzina, tradycyjnie uznawana za najważniejszą podstawową grupę społeczną osób powiązanych pokrewieństwem, powinowactwem oraz wspólnie zamieszkujących, stanowi przedmiot zainteresowania różnych dyscyplin naukowych, w tym w szczególności humanistycznych i społecznych. Zainteresowanie problematyką rodziny wzrasta zwłaszcza w obliczu owych narastających przemian społeczno-ekonomicznych oraz kulturowych, które stanowią dla niej złożony wielowymiarowo kontekst, zarazem wywierają ewidentny wpływ na ewoluowanie jej struktury, a także na przypisywane jej funkcje, jak również pełnione przez nią role.

W niniejszym tekście rozważam zagadnienie współczesnego rodzicielstwa i rodziny polskiej ze szczególnym zwróceniem uwagi na zagrożenia dotyczące jej funkcjonowania.

## Wokół kwestii terminologicznych<sup>2</sup>

Rodzina jest uniwersalnym archetypem wspólnym dla wszystkich kultur świata mimo występujących w ich obrębie różnic kulturowych. Każdy człowiek wywodzi się z jakiejś rodziny, która *a natura* jest dla niego z wielu względów szczególnie znacząca i zarazem stanowi element wspólny dla rodzaju ludzkiego. Niezależnie od wielkości rodziny oraz jej ewentualnych niedoskonałości, postrzegana jest ona – przede wszystkim z racji przypisywanych jej walorów i ról – jako najlepsze z możliwych, naturalne i nieodzowne środowisko dla narodzin oraz rozwoju człowieka, a także jako najważniejszy system pośród współistniejących pokoleń

---

<sup>1</sup> W polszczyźnie wyraz *rodzina* notowany jest od XIV wieku. Zgodnie z etymologią słowa, wywodzącego się od prasłowiańskiej formy *rodina*, czyli od tego, co ma związek z *rodem*, *plemieniem* – *rodzina* oznacza pokrewieństwo, spokrewnione osoby, członków tego samego rodu, pochodzenie z rodowej ziemi.

<sup>2</sup> Kwestie terminologiczne dokładniej i z nieco innej perspektywy zawarłam w rozdziale opublikowanym w pracy zbiorowej, zob. Ostrowska, 2020.

rodziny w zakresie pomocy i wspierania jej członków we wszystkich dla nich kwestiach ważnych egzystencjalnie<sup>3</sup>.

Z perspektywy wielowiekowej tradycji pojęcie polskiej rodziny ujmowane bywa zazwyczaj w dwóch znaczeniach. W znaczeniu szerokim termin ten stosowany jest na oznaczenie powiązanych ze sobą przez małżeństwo mężczyzny i kobiety oraz rodzicielstwo, a także następujące po sobie potomstwo tworzące rodzinną ciągłość pokoleniową. W węższym znaczeniu pod pojęciem rodziny rozumie się spokrewnione ze sobą osoby mieszkające pod jednym dachem, przede wszystkim ojca, matkę i przez nich wychowywane ich dzieci (Flandrin, 1998, s. 8).

W polskiej literaturze przedmiotu tradycyjnie rozumiana rodzina określana jest jako wspólnota osób i instytucja społeczna, którą konstytuuje oparte na miłości małżeństwo kobiety i mężczyzny wraz z ich zrodzonymi i wychowanymi dziećmi, o czym między innymi zaświadcza następujący przykład definicji:

[...] rodzina jest wspólnotą osób i instytucją społeczną, opartą na miłości i wolnym wyborze kobiety i mężczyzny, połączonych małżeństwem, którzy odpowiadając za siebie, rodzą i wychowują następne pokolenie, w taki sposób, aby ono także rodziło i wychowywało nowe pokolenie (Dyczewski, 1994, s. 27).

Niemniej w interdyscyplinarnym piśmiennictwie przedmiotu XXI wieku uobecnia się coraz wyraźniejsza tendencja do redefiniowania pojęcia rodziny, z dość silnie akcentowaną skłonnością do swobodnego włączania w *definiendum* tego terminu różnych rodzajów interpersonalnych związków, aspirujących do nadawania im statusu rodzinnego. Racje owego poszerzania *definiendum* pojęcia rodziny uzasadniane są za sprawą odwoływania się do przetaczających się przez świat współczesnych przemian społeczno-ekonomicznych i kulturowych, a także nawiązywania do ich następstw. W rezultacie – obok powszechnie aprobowanego przez wieki kryterium stanowiącego konstytutywną podstawę orzekania o rodzinie, takiego mianowicie, jak zawarcie formalnego związku małżeńskiego przez mężczyznę i kobietę oraz posiadanie i wychowywanie przez nich potomstwa – także o związki małżeńskie nieposiadające dzieci oraz o rodziców z wyboru samotnie wychowujących dzieci, jak również o konkubinat i związki kohabitacyjne, w tym związki homoseksualne; w przypadku ostatnich z wymienionych form szczególnie zabiegają o to ruchy gejowskie i lesbijskie (Balcerzak-Paradowska, 2004; Płopa, 2009).

Piśmiennictwo przedmiotu w skali światowej wskazuje przy tym na rozwijający się od końca lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, zwłaszcza na Zachodzie

<sup>3</sup> Szerzej zagadnienie pomocy i wsparcia podjęłam w innym miejscu, zob. Ostrowska (2017).

dzie, nurt określany mianem *New Family Studies* (NFSS), w którym uzasadniana jest potrzeba tworzenia podejścia teoretyczno-badawczego, uwzględniającego rzeczywistą różnorodność sposobów rozumienia i tworzenia rodziny. Podąża się w tenże sposób w kierunku odejścia od zideologizowanej i normatywizującej koncepcji rodziny na rzecz zgłębiania indywidualnych praktyk i narracji rodzinnych jednostek (Michalczak, Olasik i Stasińska, 2013). Sukcesywnie wzrastające w skali światowej grono badaczy reprezentujących tenże nurt, odwołujące się do dynamicznych zmian zachodzących w rodzinach oraz w różnych interpersonalnych związkach intymnych, uzasadnia podstawy odejścia od tradycyjnego ujmowania konstelacji rodzinnych i preferowanie rozmaitych alternatywnych form życia małżeńskiego i rodzinnego, w tym takich jak kohabitacja oraz konkubinaty, związki DINKS, a także singielstwo, wraz z towarzyszącymi im różnymi odmianami.

Kohabitacja (z łac. *co-*, *con-*, znaczy z, wspólnie; *habitare* – oznacza *mieszkać, przebywać*) definiowana bywa jako niezamężne pożycie seksualne z partnerem płci przeciwnej, wspólne z nim zamieszkanie przez dłuższy czas, nieformalne „życie razem”, wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego (Kwak, 2005, s. 127; Slany, 2008, s. 135). Wyróżnia się również kohabitację typu LAT (*Living Apart Together* – żyjąc razem oddzielnie) na określenie pary, która nie mieszka razem, nie prowadzi wspólnego gospodarstwa domowego, ale łączy ją stała więź seksualna bez ograniczania swobody i wolności decydowania o sobie osób ową parę stanowiących. Z kohabitacją niejednokrotnie traktowany jest zamiennie, albo utożsamiany konkubinaty (łac. *concubitus* znaczy *leżenie razem, spółkowanie*, termin *concubina* tłumaczony jest na język polski *kochanka, nałożnica*). Różnica między kohabitacją a konkubinatem jest niewielka i dostrzegalna w etymologii obu terminów. Pojęcie kohabitacja ma szerszy zakres niż konkubinaty, stanowiący jeden z jej podzbiorów. Z kolei alternatywna forma DINKS, której nazwa jest akronimem od angielskiego wyrażenia „**d**ual (**d**ouble) **i**ncome, **n**o **k**ids” [podwójny dochód, żadnych/zero dzieci], określa małżeństwo lub związek bezdzietny z wyboru, pracujących zawodowo i zasobnych partnerów, nade wszystko preferujących wygodny styl życia oraz przeznaczających swoje zasoby głównie na podróże i/lub luksusowe produkty (Biernat i Sobierajski, 2007).

Ponadto jako alternatywa wobec małżeństwa zauważalna jest postępująca singielizacja życia. Określenie to stosowane jest w odniesieniu do osób żyjących w pojedynkę z własnego świadomego wyboru lub z przyczyn losowych. Singlami mogą być zarówno panny i kawalerowie, jak i osoby rozwiedzione, owdowiałe czy przebywające w separacji, jeśli tylko nie żyją w trwałym związku. Z ekonomicznego punktu widzenia single stanowią jednoosobowe gospodarstwo domowe. Wywodzące się z języka angielskiego słowo *singel* pojawiło się pierwotnie w gwarze młodzieżowej, z której przeszło do języka potocznego i z czasem zosta-

ło włączone do analiz socjologicznych. W rezultacie tegoż tradycyjne odpowiedniki terminu, takie jak osoba samotna (Ostrowska, 2012, s. 7–24), niezamężna, nieżonata, stanu wolnego – wprowadzano w miejsce stygmatyzujących, obarczonych negatywnym zabarwieniem takich zwłaszcza określeń, jak stara panna czy stary kawaler. Zakorzeniony w polskim piśmiennictwie termin *single* wzbudza bardziej pozytywne skojarzenia, kierując uwagę na osoby funkcjonujące w dorosłym życiu same, samodzielnie – i jak to zwłaszcza one ze szczególną mocą akcentują – niebędące samotnymi (Czerniecka, 2011).

Równoległe do kreowanych, zwłaszcza przez różne grupy czy ruchy społeczne oraz ideologie, a także mass media, alternatywnych wzorów form życia małżeńsko-rodzinnego, pojawiają się stanowiska głoszące, że tradycyjna rodzina współcześnie staje się formą przejściową, ponieważ ambitne jednostki skłaniają się przede wszystkim ku realizacji osobistych celów i projektów życiowych, które naruszają stabilność życia rodzinnego (Beck i Beck-Gernsheim, 2013). Zastrzega się wszakże przy tym, że tradycyjna rodzina wprawdzie nie zanika zupełnie, jednakże na skutek rozpowszechniania się nowych stylów życia traci swój monopol (Guasp, 2010; Rosental i Budgon, 2004; Segrin i Jeanne, 2005).

Tymczasem – zważywszy na etymologię pojęcia *rodzina* oraz wielowiekowe rozumienie tej kategorii objaśniane przez interdyscyplinarne kompendia wiedzy, a także funkcjonujące w przestrzeni społecznej na co dzień rozumienie tego powszechnie używanego słowa – trzeba przyznać, że owe alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego *de facto* nie spełniają w zupełności takiej roli, jaką pełni rodzina tradycyjnie pojmowana, w tym zwłaszcza roli prokreacyjnej w odniesieniu do członków tego samego rodu. Spełnianie owej roli stanowi *conditio sine qua non* podstawę do orzekania o rodzinie, między innymi zgodnie ze stwierdzeniem zawartym w jednym z kompendiów psychologicznych, a mianowicie: „Etymologia słowa rodzina wyraźnie wskazuje, że tym, co warunkuje powstanie rodziny, jest prokreacja” (Makietło-Jarża, 1998, s. 734). Również nauki pedagogiczne, wśród podstawowych funkcji pełnionych przez rodzinę, wskazują na rodzenie i wychowywanie dzieci (Okoń, 2001, s. 337). Także na gruncie filozofii klasycznej w określeniu rodziny uznawanej „za podstawową formę życia społecznego i zasadniczą «niszę» rozwojową dla człowieka” (Krąpiec, 1986, s. 160), eksponowane są dwa istotne jej elementy, a mianowicie „zrodzenie i wychowanie dzieci” oraz „struktura osobowej miłości” (Krąpiec, 1986, s. 163) tę wspólnotę konstruującą. Analogicznie w socjologii rodzina ujmowana jest jako wspólnota osób oparta na relacji małżeńskiej i rodzicielskiej oraz postrzegana przede wszystkim jako struktura pierwotna, a także podstawowa fundamentalna komórka społeczna, na której opiera się całe społeczeństwo. Nadto z perspektywy socjologicznej zwraca się jeszcze uwagę na to, że rodzina ma wszystkie cechy grupy pierwotnej, takie jak względna trwałość, niewielka liczebność, wielofunkcyjność, intymność i bezpo-

średniość relacji (*Encyklopedia socjologii*, 2000, s. 303). Podobnie z perspektywy społecznej i prawnej orzeka się, że rodzina to „grupa złożona z osób połączonych stosunkiem małżeństwa i stosunkiem rodzice–dzieci” (Szczepański, 1972, s. 149).

Kształt oraz istotę rodziny regulują polskie przepisy prawne; w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku pojęcie *rodzina* zawarte jest w preambule oraz w kilku artykułach, w tym w artykule 18 zamieszczono zapis następujący: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej” (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, 1997).

Z dokonanego przeglądu wynika, że modyfikowanie dotychczasowego pojęcia rodziny na zasadzie prostego rozszerzenia jego dotychczasowych granic, czyli za sprawą swobodnego poszerzania *definiendum* rodziny o związki niespełniające konstytutywnej roli rodziny, jest nieuprawnione. Symptomatyczne, że tendencję do szerokiego pojmowania rodziny ze szczególną mocą prezentują osoby, które pozostają w alternatywnych formach życia małżeńsko-rodzinnego, niespełniających w pełni warunków konstytuujących pojęcie rodziny. Z jednej strony świadome decydowanie się z różnych powodów przez osoby pozostające w alternatywnych formach życia małżeńskiego i rodzinnego na niespełnianie prokreacyjnej roli rodziny i/lub wychowywanie dzieci, z drugiej strony podejmowanie prób dowartościowania się tym mianem, zaświadcza o sytuowaniu się owych pretendentów w konflikcie sprzeczności oraz prowadzi do chaosu definicyjnego, na który z racji błędnych przesłanek nie powinno być zgody. *Definiens* bowiem – jako wyrażenie definiujące, za pomocą którego definicja informuje o znaczeniu wyrażenia definiowanego – nie może być obciążony błędem tożsamości zakresowej, polegającym na wykraczaniu poza zakres *definiendum*. Różne wyobrażenia na temat życia rodzinnego nie stanowią wszakże koniecznej i wystarczającej podstawy do przypisywania im miana rodziny.

Zgodnie z wielowiekowymi tradycjami stanowienie rodziny bowiem wymaga *conditio sine qua non* zaświadczenia naturalnych więzów krwi, pokrewieństwa jako relacji między osobami mającymi wspólnego przodka. Bliskość relacji określa stopień pokrewieństwa według liczby urodzeń, wskutek których owo pokrewieństwo powstało, zarówno w odniesieniu do pokrewieństwa pełnego w linii prostej (są to relacje między rodzicami i dziećmi czy między dziadkami i wnukami), jak i stopnia pokrewieństwa pełnego w linii bocznej (relacje między rodzeństwem i członkami ich rodzin), a także pokrewieństwa zastępczego (macocha, ojczym, pasierb, pasierbica, pasierbi).

Natomiast wobec zaistniałego/kształtującego się stanu rzeczy w zakresie konstytuowania się alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego bez wątplenia istnieje konieczność porządkującego podejścia do owej polisemantycznej złożoności i zgodnie z przekonaniem znanym od czasów antycznych, głoszącym,

iz *sapientia est ordinare* [uporządkowanie jest mądrością], trzeba podejmować próby opracowania, tworzenia nowej adekwatnej definicji owych alternatywnych interpersonalnych związków intymnych.

## Wartość rodzicielstwa i rodziny

Małżeństwo i rodzina należą do jednej z najważniejszych grup społecznych w Polsce ze względu na przypisywaną im misję społeczną, pełnione role, znaczenie dla całego społeczeństwa, a zwłaszcza dla indywidualnych członków rodzin. W polskim państwie liczącym ponad 38 milionów ludności, pomimo zachodzących w ostatnich dziesięcioleciach intensywnych zmian społeczno-ekonomicznych oraz kulturowych, rodzina i szczęście rodzinne – obok zdrowia – uznawane są przez zdecydowaną większość Polaków za najważniejsze wartości oraz priorytetowy życiowy cel (CBOS, nr 22/2019; CBOS, nr 46/2019; CBOS, nr 61/2019).

Niezależnie od przetaczających się przez świat przemian stanowiących kontekst dla funkcjonowania życia rodzinnego oraz wywierającego w różnym stopniu i zakresie na niego wpływ, polska tradycyjnie postrzegana rodzina niezachwianie pozostaje nadal wyjątkową grupą społeczną jako instytucja (struktura, funkcje) i wspólnota (więzi rodzinne) oferująca nie do zastąpienia *en bloc* w innych typach i rodzajach związków eksponowane w literaturze przedmiotu wsparcie psychosocjalne, emocjonalne oraz materialne.

Trzeba wszakże – jak sądzę – z całą mocą zaakcentować nieodzowność zaawyczaj pomijanego a stanowiącego szczególnego rodzaju zadanie i wyzwanie dla współczesnej rodziny, jakim jest dla niej wsparcie moralne, zwłaszcza w obliczu rozległych współczesnych przemian o narastającej złożoności, niejednokrotnie burzących ład aksjologiczny życia rodzinnego, zanim jeszcze doprowadzą one do trudnych do zapanowania nad nimi następstw. Zasygnalizowana kwestia stanowi wszakże problematykę do odrębnych rozważań.

Tymczasem nawiązując ponownie do prowadzonych systematycznie przez CBOS badań, trzeba zwrócić uwagę, że niezmiennie od lat tradycyjny model rodziny nuklearnej pozostaje silnie zakorzeniony w świadomości Polaków oraz w praktyce życia społecznego pomimo takich zjawisk, jak opóźnianie podejmowanych decyzji matrymonialnych i prokreacyjnych oraz wzrastającej liczby separacji i rozwodów, a także innych w różnym stopniu i zakresie oraz rozmaitej proveniencji osobliwości o znamionach patologicznych, zagrażających jej funkcjonowaniu. Nie ma zatem podstaw do orzekania o kryzysie rodziny polskiej wieszczącym jej zanikanie czy wymieranie jako instytucji społecznej oraz wspólnoty. Niemniej propagowanie „mentalności prorozwodowej i separacyjnej”, służącej rozwiązywaniu pojawiających się problemów małżeńskich i rodzicielskich

drogą separacji i/lub rozwodu, w istocie swej stanowi bardziej zagrożenie dla tradycyjnego modelu rodziny, zamiast wychodzeniu naprzeciw jej wzmocnienia.

Wyniki przeprowadzonych przez CBOS badań w 2019 roku ujawniają również zmiany zachodzące w poglądach badanych na temat realizowanych modeli życia rodzinnego oraz rozumienia terminu *rodzina*. Wprawdzie niezmiennie od lat nie ma w zasadzie żadnych wątpliwości co do tego, że rodzinę stanowią małżonkowie z dziećmi (99% wskazań), to jednak znaczna część respondentów (91%) uznaje za rodzinę także matkę lub ojca samotnie wychowujących przynajmniej jedno dziecko. Również wysoki jest wskaźnik badanych wyrażających przekonanie, że rodzinę stanowią osoby pozostające w związku nieformalnym i wychowujące dzieci z tego związku (83% wskazań). Aż 78% ankietowanych uznaje za rodzinę także osoby pozostające w związku nieformalnym (konkubincie) wspólnie wychowujące dzieci z poprzednich związków, a 65% respondentów mianem rodziny określa małżeństwo bez dzieci. Zdecydowanie rzadziej natomiast jako rodzina badani określają nieformalny związek dwojga ludzi, którzy nie mają dzieci (31%). Jeszcze mniej badanych uznaje za rodzinę związek osób tej samej płci wychowujących dziecko/dzieci jednej z nich (23%). Natomiast najmniej badanych (13%) uznaje za rodzinę osoby będące w związku gejomskim lub lesbijskim, które nie wychowują dzieci (CBOS nr 22/2019, s. 5–6).

Tymczasem symptomatyczne, że nie tylko w polskiej literaturze przedmiotu podejmowana jest problematyka rodziny z perspektywy jej tradycyjnych wartości, lecz także między innymi w piśmiennictwie amerykańskim. Odwołam się w tym miejscu do poglądów na temat rodziny amerykańskiego ekonomisty Gary'ego Stanleya Beckera (1930–2014), laureata Nagrody Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych (1992). Był on nie tylko profesorem ekonomii, lecz także socjologii na Uniwersytecie w Chicago. Zajmował się między innymi zagadnieniami dyskryminacji rasowej, przestępczości, a także kwestią uzależnień oraz problemami organizacji rodziny. Jego najbardziej znanym dziełem jest praca pt. *A Treatise on the Family [Traktat o rodzinie]* (1991). W rozważaniach w niej zawartych uzasadniał, że główne bogactwo ludzkości tworzone jest w rodzinie będącej źródłem kapitału ludzkiego (był jednym z czołowych przedstawicieli nauki o kapitale ludzkim). Twierdził, że rodzina, stanowiąc cenne źródło *conditio sine qua non* podstawy konstruowania prawidłowo funkcjonującego społeczeństwa, dysponuje nie do przecenienia zaletami. Uzasadniał, że niezbędne dla zbiorowości ludzkich cechy, takie zwłaszcza jak poszanowanie innych ludzi, solidarność z nimi, relacje interpersonalne budowane na wzajemnym zaufaniu, odpowiedzialność, życzliwość oraz inne niezbędne dla funkcjonowania człowieka i jego rozwoju nabywane są właśnie dzięki rodzinie i w rodzinie. Ponadto eksponował, nie tylko ze względów moralnych, ale także socjalnych, ekonomicznych i politycznych, rolę matki oraz prace wykonywane w domu zwłaszcza przez kobiety.



Warto również zwrócić uwagę na książkę, która ukazała się kilka lat temu, autorstwa dwojga socjologów, profesorów University of North Carolina Marka Regnerusa i Jeremiego Ueckera (2011) pt. *Premarital Sex in America: How Young Americans Meet, Mate, and Think about Marrying*. Oxford: University Press. Autorzy dotąd nieprzetłumaczonej na język polski książki [*Seks przedmałżeński w Ameryce: jak młodzi Amerykanie spotykają się, spotykają i myślą o małżeństwie*] na podstawie uzyskanych wyników badań wyrażają przekonanie, że jakkolwiek model rodziny nuklearnej może wydawać się zagrożony, to jednak okazuje się marzeniem i nadzieją zdecydowanej większości młodych Amerykanów. Z badań przeprowadzonych przez autorów książki wśród amerykańskich studentów wynika, że większość z nich chce wstąpić w związek małżeński, zamierza mieć dzieci i deklaruje wierność małżeńską. Natomiast nikt z badanych nie przewiduje dla siebie roli w związku monogamicznym. Wyniki badań dowodzą, że jakkolwiek w zachowaniach rodzinnych Amerykanów zaszły ewidentne zmiany, to jednak przez młodych ludzi nie zostały odrzucone ideały w postaci marzeń, pragnień oraz nadziei zorientowanych na model rodziny tradycyjnej, w różnym stopniu i zakresie pretendujący do urealnienia.

Zaprezentowana w niniejszych rozważaniach problematyka, zwłaszcza dotycząca statusu alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego, w tym postulowanej redefinicji rodziny, wzbudza rozmaite kontrowersje w różnych środowiskach, niejednokrotnie nawet bez niczych nagannych intencji. Odwołam się przeto do rozpowszechnionego w środkach masowego przekazu zdarzenia z końca roku ubiegłego w jednym z ośrodków akademickich, w którym prof. Ewa Budzyńska prowadziła cykl zajęć na temat międzypokoleniowych więzi w rodzinach światowych. Otóż grupa studentów Uniwersytetu Śląskiego wystosowała do władz uczelni skargę, w której zarzucono promowanie na owych wykładach homofonii, ideologii anti-choice, antysemityzmu, dyskryminacji wyznaniowej oraz poglądów radykalno-katolickich. Tymczasem – jak się okazało – celem owych zajęć na temat międzypokoleniowych więzi w rodzinach światowych było – jak uzasadniała prowadząca cykl wykładów profesor – poznanie funkcjonujących modeli rodziny na przestrzeni wieków, kształtowanych w zależności od kultury lub religii.

Niemniej za sprawą rzecznika dyscyplinarnego uniwersytetu powołano komisję, która wszczęła postępowanie wyjaśniające w sprawie „podejrzenia popełnienia czynów uchybiających obowiązkowi i godności nauczyciela akademickiego” i zażądano ukarania profesor dyscyplinarną naganą. Profesor Budzyńska na znak protestu zdecydowała się zrezygnować z pracy w uczelni<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> Owo zdarzenie poniekąd przywodzi na pamięć sytuację sprzed lat, kiedy to w marcu 1950 roku grono ośmiu studentów Uniwersytetu Warszawskiego, członków PZPR (wśród nich był pol-

Przeprowadzone rozważania stanowią podstawę do wyartykułowania konstytutywnych zagrożeń dotyczących rodzicielstwa i rodziny. Ujęłam je w postaci dziesięciu węzłowych punktów, można je postrzegać jako kluczowe zadania oraz wyzwania w trosce o kondycję współczesnego rodzicielstwa i współczesnej rodziny:

1. Nieposzanowanie/niedocenie tradycji rodzinnych (Ostrowska, 2018, s. 318–358)<sup>5</sup>.
2. Bezrefleksyjna pogoń za nowościami i nieodpowiedzialne eksperymentowanie nimi.
3. Bezwiedne uleganie modom i różnego rodzaju uzależnieniom destrukcyjnym życie rodzinne.
4. Ekspansywność ideologii kwestionujących model rodziny tradycyjnej i lansowanie ideologii promujących alternatywne formy życia rodzinnego.
5. Brak wystarczającej wiedzy z zakresu zagrożeń dla funkcjonowania rodziny.
6. Bezrefleksyjna liberalizacja poglądów, korzystanie z wolności rozumianej „ponad miarę” bez elementarnej poczucia odpowiedzialności, w tym promowanie zagrażających zdrowiu środków wczesnoporonnych, chirurgicznej sterylizacji, aborcji, eutanazji i innych zachowań.
7. Zauroczenie rezultatami postępu naukowo-technicznego z pominięciem refleksji etycznej, dehumanizacyjne wdrażanie postępu.
8. Brak konstruktywnego wsparcia i pomocy udzielanej rodzinom w zakresie materialnym, psychologicznym, pedagogicznym, moralnym, medycznym w zakresie rozwiązywania problemów egzystencjalnie znaczących, w tym takich, jak zaburzenia osobowości, konfliktogenność, dysfunkcje, choroby i inne.
9. Emigracja zarobkowa i podejmowanie pracy przez członków rodziny w miejscach znacznie oddalonych od stałego zamieszkania.

---

ski socjolog, dziennikarz, publicysta, kapitan Ludowego Wojska Polskiego, działacz komunistyczny Henryk Holland i filozof Leszek Kołakowski), wystąpiło do władz uczelni z listem otwartym atakującym profesora Władysława Tatarkiewicza. Protestowali oni wówczas przeciwko dopuszczaniu w toku prowadzonego przez profesora seminarium do – jak to się wówczas określało: „czysto politycznych wystąpień o charakterze wyraźnie wrogim budującej socjalizm Polsce”. Kilka miesięcy później profesorowi Tatarkiewiczowi odebrano prawo do wykładania i prowadzenia zajęć. Czas zweryfikował tamto zdarzenie ewidentnie – ówczesna formacja polityczna nie istnieje, a z dzieł Władysława Tatarkiewicza, filozofa i historyka filozofii, znawcy zagadnień etyki i estetyki, historyka sztuki, mistrza następnych pokoleń do dzisiaj z wielkim pożytkiem i uznaniem czerpią wiedzę jak ze skarbnicy nie do wyczerpania nie tylko studenci.

<sup>5</sup> Zagadnienie tradycji podjęłam w innym miejscu, między innymi odwołując się do poglądów Edwarda Shilsa (*Tradition*) twierzącego że „Wszystko ma przeszłość. Żadne zdarzenie nie wymyka się całkowicie spod władzy przeszłości; niektóre zdarzenia pozostają prawie całkowicie pod jej wpływem. To, co obecnie istnieje, jest w dużej mierze pozostałością lub reprodukcją czegoś istniejącego wcześniej.”; zob. Ostrowska, 2018, s. 317–358.

10. Opóźnianie decyzji matrymonialnych, odraczanie w czasie decyzji o zawarciu związku małżeńskiego osób żyjących samotnie i w związkach nieformalnych oraz decyzji dotyczących prokreacji, rezygnacja z posiadania dzieci, narastająca liczba separacji i rozwodów, wzrost urodzeń dzieci poza związkiem małżeństwem.

Każde z wyartykułowanych zagrożeń może – rzecz jasna – stanowić przedmiot odrębnych rozważań, w zależności od przyjętych kryteriów i wytyczonych celów realizowanych eksploracji.

### Uwagi końcowe

Wzrastające zainteresowanie problematyką rodziny w czasach intensywnych i rozległych przemian społeczno-ekonomicznych oraz kulturowych w sposób szczególny kieruje uwagę na przeobrażenia dotyczące tej podstawowej grupy społecznej i jej członków. Składająca się z rodziców i dzieci rodzina jako forma życia istniała od niepamiętnych czasów. Jej fundamentalne znaczenie doceniano w czasach antycznych, o czym ewidentnie zaświadczają między innymi dzieła Arystotelesa. Stagiryta uznawał rodzinę za podstawową grupę społeczną oraz miejsce kształtowania się cnót i jeden z warunków szczęśliwego życia. Według niego najbardziej trwałym i podstawowym związkiem społecznym jest monogamiczne małżeństwo. Powinno ono opierać się na naturalnej miłości lub dzielności etycznej. Uzasadniał, że celem rodziny winno być wspólne dobro, którym są dzieci (Arystoteles, 2000, 2001, s. 49).

Wyjątkowości rodziny dowodzi jej trwanie od wielu wieków oraz niepodważalne znaczenie dla życia i rozwoju jej członków, a także różnych zbiorowości społecznych. Zwłaszcza dla dzieci rodzina stanowi najważniejszy i najlepszy z możliwych element wszechstronnego integralnego rozwoju, którego rezultaty rzutują znamienne na całe dalsze życie, znacznie wykraczając poza wymiar życia rodziny pochodzenia człowieka.

Preferencje człowieka dotyczące projektowania i realizowania modelu życia małżeńskiego i rodzinnego mają swoje źródła w wielu uwarunkowaniach. Przede wszystkim jednak to, czego doświadcza człowiek w życiu rodzinnym, wpisuje się mniej lub bardziej trwale w jego biografię i stanowi wzorzec dla własnej egzystencji, znacząco przekładając się na kreowane w jego dorosłym życiu związki i relacje interpersonalne, nie tylko w sferze rodzinnej. Nic przeto dziwnego, że w skali światowej odżywają nieodrzucone en bloc ideały dotyczące modelu rodziny tradycyjnej, które w postaci marzeń pragnień oraz nadziei w różnym stopniu i zakresie pretendują do urealnienia.

Tymczasem istnieje konieczność nie tyle redefinicji funkcjonującej definicji rodziny za sprawą poszerzenia jej *definiendum*, lecz raczej konstruowania odrębnych definicji, które określą/zdefiniują owe nowe alternatywne formy życia – związki interpersonalne niestanowiące rodziny w klasycznym rozumieniu tego terminu. Trzeba bowiem nazywać rzeczy, fakty, procesy, zjawiska takimi, jakimi *de facto* one są, a nie przypisywać im to, czego nie mają, czym po prostu nie są. Takie podejście wymaga rzecz oczywista większego zaangażowania niż tylko „proste” i bardziej wygodne, łatwiejsze dopisywanie się do czegoś, co już jest i funkcjonuje.

Polska rodzina tradycyjna wzbudza powszechny szacunek i okazuje się bardziej trwała oraz pozostaje niewzruszenie najwyżej ceniona w hierarchii wartości, niż na ogół to się sądzi. Wyniki badań dowodzą, że jakoby na przekór rozpowszechniania się czy propagowania alternatywnych form życia rodzinnego rola tradycyjnego modelu rodziny w życiu Polaków umacnia się wraz z tendencją do stabilizacji i wzmacniania więzi rodzinnych. Nie oznacza to rzecz jasna, że współczesna tradycyjna rodzina sytuująca się pomiędzy ideą a rzeczywistością, funkcjonuje absolutnie bezproblemowo. Jednakże, tak jak w innych sferach życia i funkcjonowania człowieka, również w sferze rodzinnej pojawiające się problemy, nawet te, które na pozór zdają się nie do pokonania, trzeba racjonalnie podejmować jako zadania i rozwiązywać je na miarę wyzwań egzystencjalnie znaczących. Z pewnością nie sprzyjają trwałości rodziny ataki kierowane pod jej adresem, w tym zwłaszcza zarzuty artykułowane pod szyldem nienadążania przez nią za współczesnymi przemianami. Wmawianie młodym ludziom, że tradycyjny model rodziny nie sprzyja życiu małżeńskiemu i rodzinnemu oraz skłanianie ich do poszukiwania sposobów realizowania się w jakoby wychodzących naprzeciw ich oczekiwaniom alternatywnych związkach albo w innych sferach życia dalekich od rodzinnego, nie stanowi uniwersalnego antidotum na rozwiązywanie życiowych wątpliwości oraz problemów egzystencjalnie znaczących człowieka współczesnego, kwestii pozostających ustawicznie *ad deliberandum* w różnych ujęciach problemowych.

## Bibliografia

- Arystoteles (2000). *Etyka nikomachejska*. W: tegoż, *Dzieła wszystkie*, t. 5. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Arystoteles (2001). *Polityka*. W: tegoż, *Dzieła wszystkie*, t. 6. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Balcerzak-Paradowska B. (2004). *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków: przemiany, zagrożenia, potrzeba działań*. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Beck U., Beck-Gernsheim E. (2013). *Całkiem zwyczajny chaos miłości*. Przekł. T. Dominiak. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Becker G. (1991). *A Treatise on the Family*. Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press.
- Biernat T., Sobierajski P. (2007). *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- CBOS (2019). *Więzi rodzinne*. Komunikat z badań nr 61/2019.
- CBOS (2019). *Preferowane modele życia rodzinnego*. Komunikat z badań nr 46/2019.
- CBOS (2019). *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie*. Komunikat z badań nr 22/2019.
- Czernecka J. (2011). *Wielkomiejscy single*. Warszawa: Wydawnictwo Poltext.
- Dyczewski L. (1994). *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Encyklopedia socjologii* (2000). Tom 3. O–R. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Flandrin J.-L. (1998). *Historia rodziny*. Przeł. A. Kuryś. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, Liga Republikańska.
- Guasp A. (2010). *Different Families: The Experiences of Children with Lesbian and Gay Parents*. London: Stonewall.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. nr 78, poz. 483, z późn. zm.).
- Krąpiec M.A. (1986). *Człowiek i prawo naturalne*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Kwak A. (2005). *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Makietlo-Jarża G. (1998). *Rodzina*. W: W. Szewczuk (red.), *Encyklopedia psychologii*. Warszawa: Wydawca Fundacja Innowacja.
- Michalczak K., Olasik M., Stasińska A. (red.) (2013). *Nienormatywne praktyki rodzinne. InterAlia. Pismo poświęcone studiom queer*, 8.

- Okoń W. (2001). Rodzina. W: *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Ostrowska U. (2012). Samotność z perspektywy aksjologicznej. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 4, 7–24.
- Ostrowska U. (2017). Pomoc i wsparcie z perspektywy aksjologicznej. W: A. Knoćńska, P. Frąckowiak (red.), *Pomoc – Wsparcie – Ratownictwo. O optymalizacji rozwoju i edukacji człowieka na różnych etapach życia* (s. 29–42). Poznań – Gniezno: Bogucki Wydawnictwo Naukowe.
- Ostrowska U. (2018). Tradycja jako źródło wartości w zglobalizowanym świecie. W: M. Chrost, K. Jakubiak (red.), *Wychowanie, socjalizacja, edukacja* (s. 317–358). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- Ostrowska U. (2020). Współczesna rodzina w ujęciach terminologicznych. W: K. Jakubiak, R. Grzybowski (red.), *Rodzina i dziecko w zmieniającym się świecie. Spojrzenie historyczne i pedagogiczne* (s. 259–286). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Plopa M. (2009). Rodzina u progu trzeciego tysiąclecia: perspektywa badań. W: tegoż (red.), *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia*. Elbląg: Wydawnictwo Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Regnerus M., Uecker J. (2011). *Premarital Sex in America: How Young Americans Meet, Mate, and Think about Marrying*. Oxford: University Press.
- Rosental S., Budgon S. (2004). Cultures of intimacy and care Beyond the family. Personal life and social change in the early 21<sup>st</sup> century. *Current sociology*. Zaczepnięte 22 marca 2020. Strona internetowa: [journal.sagepub.com](http://journal.sagepub.com).
- Segrin Ch., Jeanne F. (2005). *Family Communication*. New Jersey: Lawrence Erlbaum Associates Publishers.
- Slany K. (2008). *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Nomos.
- Szczyński J. (1972). *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.